

Sygn. akt I A Ca 197/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Pankowicz
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska SA Krzysztof Chojnowski (spr.)
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. B.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji **pozwanego**

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży

z dnia 31 stycznia 2013 r. sygn. akt I C 423/12

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.**

UZASADNIENIE

Powódka D. B. wnosila o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 85.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 6 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powódki w związku ze śmiercią ojca, matki i siostry na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 14 lutego 2006 roku, w tym kwoty 35.000 złotych w związku ze śmiercią ojca, kwoty 35.000 złotych w związku ze śmiercią matki i kwoty 15.000 złotych w związku ze śmiercią siostry, jako podstawę prawną roszczenia wskazując art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. wnosił o oddalenie powództwa wskazując, że obowiązujące w dacie wypadku przepisy prawa nie umożliwiały przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Wyrokiem z dnia 31 stycznia 2013 roku Sąd Okręgowy w Łomży zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 85.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 6 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty i obciążył pozwanego kosztami procesu w kwocie 9.074 złotych.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 14 lutego 2006 roku w pobliżu miejscowości W. doszło do wypadku drogowego z udziałem samochodu osobowego marki L. o nr rej. (...) i ciągnika siodłowego marki V. o nr rej. (...) wraz z naczepą o nr rej. (...), którym kierował F. N., posiadający ubezpieczenie OC kierowców w pozwanym (...) Spółce Akcyjnej w W.. Na skutek wypadku śmierć na miejscu zdarzenia ponieśli kierowca samochodu osobowego T. K. oraz pasażerka tego pojazdu H. K.. Druga z pasażerek tego samochodu U. K. z ciężkimi obrażeniami ciała została przewieziona na (...) Szpitala Wojewódzkiego w Ł.. U. K. nie odzyskała przytomności i na skutek odniesionych w wypadku drogowym z dnia 14 lutego 2006 roku obrażeń ciała zmarła w dniu 25 kwietnia 2006 roku. Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Łomży z dnia 23 listopada 2006 roku F. N. został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu przestępstwa spowodowania wypadku w komunikacji ze skutkiem śmiertelnym i za to na mocy art. 177 § 2 k.k. został skazany.

Sąd I instancji ustalił też, że śmierć T. K., H. K. i U. K. była dla powódki poważnym ciosem. W jednym momencie powódka straciła matkę, ojca i siostrę. Było to dla niej ogromną tragedią i niepowetowaną stratą, z jaką nie będzie w stanie pogodzić się do końca życia. W pamięci powódki zmarli zapisali się jako jej najbliżsi, kochający, dobrzy, służący radą, troskliwi i oddani rodzinie, stanowiący wsparcie dla pozostałych członków rodziny, na których zawsze mogła liczyć. T. K. i H. K. mieszkali w odległości 2-5 km od miejsca zamieszkania powódki. W sierpniu 2005 roku przepisali oni na powódkę swoje gospodarstwo rolne. Ojciec powódki doradzał oraz pomagał fizycznie powódce i jej mężowi w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. T. K. dobrze rozumiał się z zięciem, był lubianą osobą. Matka powódki pomagała jej głównie w opiece nad dziećmi, w prowadzeniu domu. Najmłodsza wówczas córka powódki była bardzo zżyta z dziadkami i ich dom traktowała na równi ze swoim domem rodzinnym. Rodzice powódki często przyjeżdżali do niej, zaś powódka często odwiedzała rodziców i mieszkającą z nimi siostrę U. K.. Cała rodzina przyjeżdżała na święta do T. K. i H. K.. Rodzice powódki na ile byli w stanie pomagali jej także finansowo. Powódka mogła o wszystkim porozmawiać z matką, poradzić się, znała jej sekrety. U. K. była chrześną najmłodszą córką powódki. U. K. studiowała zaocznie w W., dokąd wyjeżdżała na weekend co dwa tygodnie. Powódka i U. K. często się widywały. U. K. pomagała powódce w opiece nad dziećmi. Po wypadku, kiedy U. K. leżała w szpitalu, powódka pomimo obowiązków w domu, codziennie jeździła do szpitala by być przy chorej siostrze, pomimo, że teściowa miała do niej pretensje, że więcej czasu poświęcała swojej siostrze niż mężowi. W trudnych chwilach wsparciem dla powódki był jej mąż oraz siostra mieszkająca w W.. O śmierci rodziców powódka dowiedziała się telefonicznie. Nie mogła uwierzyć w to co się wydarzyło. Tego dnia rano widziała się z rodzicami w ich domu. Po ich śmierci musiała się zmobilizować i znaleźć siły by opiekować się młodszą siostrą. Nie chciała przyjmować leków. Stała się bardziej wrażliwa, nerwowa, płacziwa i pochmurna. Miała kłopoty ze snem. Śnili się jej rodzice i siostra. Nie miała apetytu. W okresie żałoby schudła około 10 kg. Jeździła na grób rodziców i siostry w każdą niedzielę. Najgorzej powódka czuła się do około półtora roku po śmierci rodziców i siostry. Powódka pochodzi z rodziny, gdzie więzi rodzinne są silne i trwałe. Była ona w bliskich relacjach z matką, ojcem i siostrą. W reakcji na ich śmierć powódka przeżyła reakcję żałoby, która trwała o około pół roku dłużej niż przeciętnie trwa żałoba po stracie bliskich osób.

Nadto Sąd I instancji ustalił, że pismem z dnia 21 listopada 2011 roku powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 85.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci prawa do posiadania członków rodziny, których utraciła w związku z wypadkiem z dnia 14 lutego 2006 roku. Pismem z dnia 6 grudnia 2011 roku pozwany odmówił wypłaty zadośćuczynienia wskazując, że nie znalazł przesłanek do wypłaty zadośćuczynienia w oparciu o art. 448 k.c.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że pozwany Powszechny Zakład Ubezpieczeń Społecznych Spółka Akcyjna w W. ponosi odpowiedzialność cywilną za skutki wypadku drogowego z dnia 14 lutego 2006 roku z uwagi na objęcie samochodu

sprawcy tego wypadku zakresem umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (OC). Odpowiedzialność pozwanego znajduje potwierdzenie w art. 822 § 1 i 4 k.c., a także w art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 roku, Nr 124, poz. 1152 ze zm.).

W dalszej kolejności Sąd I instancji rozważał, czy powódka może w ogóle dochodzić zadośćuczynienia w związku ze śmiercią najbliższych jej osób. Sąd Okręgowy zaznaczył, że zgodnie z art. 446 § 4 k.c. sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, ale przepis ten wszedł w życie z dniem 3 sierpnia 2008 roku i znajduje zastosowanie wyłącznie do zdarzeń, które miały miejsce po tej dacie. Powołując się na poglądy doktryny, a także orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych Sąd Okręgowy przyjął, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej przed dniem 3 sierpnia 2008 roku mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Sąd I instancji podkreślił, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za podlegającą ochronie konstytucyjnej, bowiem art. 71 Konstytucji RP stanowi, że Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny. Dobro rodziny wymienia także art. 23 k.r.o., zaliczając obowiązek współdziałania dla dobra rodziny do podstawowych obowiązków małżonków. Więzy rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 k.c. i 24 k.c. W konkretnym stanie faktycznym spowodowanie śmierci osoby bliskiej może zatem stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Za trafnością tego stanowiska może również przemawiać fakt ostatecznego wprowadzenia do obecnie obowiązującego porządku prawnego roszczenia przewidzianego w art. 446 § 4 k.c. oraz samo ratio legis tego przepisu. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że powódka była uprawniona do wystąpienia z roszczeniem o zadośćuczynienie z tytułu krzywdy, jaką poniosła na skutek naruszenia jej dóbr osobistych w związku ze śmiercią rodziców i siostry.

Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że na skutek wypadku drogowego i utraty trojga najbliższych powódce członków rodziny doszło do istotnego naruszenia jej dóbr osobistych w postaci prawa do posiadania rodziny. Sąd I instancji zaznaczył, że powódka była bardzo silnie związana z rodzicami i siostrą U.. Z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków wylaniał się obraz rodziny przed wypadkiem szczęśliwej, spokojnej, wspierającej się, która nie tylko z racji bliskości zamieszkiwania, ale przede wszystkim mocnej więzi emocjonalnej stanowiła dla jej członków istotną wartość. Znalazło to potwierdzenie w opinii biegłych psychiatry i psychologa, którzy stwierdzili, że powódka pochodziła z rodziny, gdzie więzi rodzinne są silne i trwałe. Nagła i tragiczna śmierć obojga rodziców była dla powódki ogromnym ciosem i na długi okres wpłynęła na stan jej zdrowia psychicznego. Cierpienie i smutek powódki po wypadku były o tyle większe, że jego bezpośrednie skutki były rozciągnięte w czasie. Poza rodzicami powódki, którzy zginęli na miejscu, w wypadku brała udział także jej siostra U.. Została ona przewieziona do szpitala w stanie ciężkim i po ponad dwóch miesiącach walki o życie, nie odzyskawszy przytomności zmarła w dniu 25 kwietnia 2006 roku. W tym okresie powódka pomimo obowiązków w domu codziennie jeździła do siostry. Żyła nadzieją na jej wyzdrowienie, zaczęła nawet zbierać pieniądze na jej rehabilitację. Informacja o śmierci siostry była dla powódki kolejnym bolesnym ciosem, z którym nie była w stanie się pogodzić. W związku ze śmiercią rodziców i siostry powódka przeżyła reakcję żałoby, która trwała o pół roku dłużej niż przeciętnie trwa żałoba po stracie osoby bliskiej. Biegli z zakresu psychologii i psychiatrii stwierdzili, że w chwili obecnej powódka skutecznie i poprawnie podejmuje przypisane jej role życiowe matki, żony, siostry. Ma dzieci, którymi się opiekuje i zajmuje się prowadzeniem domu. Zawsze będzie jednak pamiętała swoich rodziców i siostrę i zawsze będzie jej ich brakowało, szczególnie w ważnych chwilach życiowych. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że zadośćuczynieniem odpowiednim w stosunku do rozmiaru cierpienia powódki jest żądana przez nią łączna kwota 85.000 złotych.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1348 ze zm.) wskazując, że na koszty procesu złożyła się kwota 4.250 złotych uiszczonej przez powódkę opłaty sądowej od pozwu, kwota 1.201 złotych poniesionych przez powódkę kosztów opinii biegłych oraz kwota 3.617 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w sprawie.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył apelacją pozwany, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 k.c. poprzez bezpodstawne przyznanie na rzecz powódki zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wysokości 85.000 złotych, podczas gdy w chwili śmierci ojca, matki i siostry powódki, t.j. w dniu 14 lutego 2006 roku nie obowiązywał jeszcze art. 446 § 4 k.c., natomiast dobra osobiste jakimi są więzi rodzinne i emocjonalne między członkami rodziny nie mogą być podstawą do przyznania zadośćuczynienia osobom najbliższym zmarłego, zaś roszczenie o zadośćuczynienie przysługuje tylko tej osobie, przeciwko której skierowane było działanie sprawcy deliktu. Należy więc stwierdzić, że w chwili zaistnienia szkody nie istniała żadna podstawa prawna do przyznania zadośćuczynienia na rzecz najbliższej osoby zmarłych.

Domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego, a także zasądzenia od powódki na rzecz pozwanego kosztów w postępowaniu apelacyjnym w tym kosztów zastępstwa prawnego ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe, znajdujące potwierdzenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym ustalenia faktyczne. Ustalenia te Sąd Apelacyjny podziela i uznaje za własne, godząc się także z wyprowadzonymi na ich podstawie wnioskami i oceną prawną.

Przede wszystkim Sąd I instancji trafnie uznał, że co do zasady powódce przysługuje wobec pozwanego roszczenie o zadośćuczynienie za śmierć jej rodziców i siostry. Oczywiście powódka nie mogła dochodzić tego zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c., skoro zdarzenie będące źródłem jej roszczeń miało miejsce przed wejściem w życie tego przepisu. Obecnie w judykaturze utrwalone jest już stanowisko, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Wiąż rodzinna stanowi bowiem dobro osobiste i podlega ochronie na podstawie art. 23 k.c. i art. 24 k.c. Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku, III CZP 76/10, LEX nr 604152; z dnia 13 lipca 2011 roku, III CZP 32/11, OSNC 2012, nr 1, poz. 10 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku, IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010, z. C, poz.91; z dnia 25 maja 2011 roku, II CSK 537/10, niepubl.; z dnia 11 maja 2011 roku, I CSK 621/10, LEX nr 848128, z dnia 15 marca 2012 roku, I CSK 314/11, LEX nr 1164718). Sąd Najwyższy ostatecznie przesądził też, że art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 roku, Nr 124, poz. 1152 ze zm.) – w brzmieniu obowiązującym przed dniem 11 lutego 2012 roku – nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. (uchwała z dnia 20 grudnia 2012 roku, III CZP 93/12, niepubl.). Sąd Apelacyjny podziela to stanowisko i przyjmuje je za własne.

Przechodząc do oceny wysokości zasądzonego na rzecz powódki zadośćuczynienia, przypomnieć należy, że zgodnie z art. 448 k.c. sąd winien przyznać zadośćuczynienie w odpowiedniej wysokości. Ustalając wysokość tego zadośćuczynienia należy uwzględnić wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 roku, III CSK 279/10, niepubl.). Krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek należy traktować indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie zatem rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka „stopy życiowej” ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego wymiar (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00).

Powódkę i jej rodziców, a także siostrę U., jak prawidłowo ustalił Sąd I instancji, łączyły bardzo silne i trwałe więzi. Rodzice powódki odwiedzali ją, pomagali w pracy w gospodarstwie i w opiece nad dziećmi. Powódka mogła liczyć na ich radę, a także na wsparcie finansowe. Także siostra U. odwiedzała powódkę i pomagała jej w opiece nad dziećmi. Nagła i tragiczna śmierć obojga rodziców i siostry była dla powódki ogromnym ciosem. Cierpienie powódki, jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy, było tym większe, że po śmierci rodziców, którzy zginęli na miejscu wypadku, powódka jeździła do siostry U. do szpitala żyjąc nadzieją na jej wyzdrowienie, ale ona nieco ponad dwa miesiące po wypadku zmarła. W związku ze śmiercią rodziców i siostry U. powódka przeżyła reakcję żałoby, która trwała o pół roku dłużej niż przeciętnie trwa żałoba po stracie osoby bliskiej.

Oceniając rozmiar krzywdy powódki należy zgodzić się z Sądem I instancji, że zadośćuczynienie w łącznej kwocie 85.000 złotych, w tym w kwocie 35.000 złotych w związku ze śmiercią ojca, w kwocie 35.000 złotych w związku ze śmiercią matki i w kwocie 15.000 złotych w związku ze śmiercią siostry, nie jest rażąco zawyżone i może być uznane za odpowiednie w rozumieniu art. 448 k.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego kwota ta uwzględnia rozmiar cierpienia powódki, spełniając tym samym w należyty stopniu swoją funkcję kompensacyjną, a jednocześnie odpowiada aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa i nie prowadzi do nieuzasadnionego wzbogacenia powódki.

Z tych względów apelacja jako pozbawiona uzasadnionych zarzutów podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono mając na uwadze wynik tego postępowania oraz treść art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. i art. 109 k.p.c. Pozwany przegrał sprawę w postępowaniu odwoławczym. Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. powinien zwrócić powódce poniesione przez nią koszty postępowania odwoławczego, na które składa się wynagrodzenie pełnomocnika, określone zgodnie ze stawkami wymienionymi w § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013 roku, poz. 490).